Rok VII. Nr. 257. Sosnowiec, niedziela 18 września 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 87; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Francja wystąpi z ligi narodów

jeśli Niemcy będą się zbroić na własną rękę

BERLIN, 17. 9. Rząd niemiecki przesłał pismo do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona zwiadamiające, że Niemcy nie wezmą udziału w dalszych pracach konferencji.

Zdaniem prasy francuskiej [illegible] rządu Rzeszy wskazuje, że jest on zdecydowany osiągnąć za wszelką cenę równość zbrojeń i powiększyć swe zbrojenia bez względu na stanowisko innych państw. -- Pisma nawołują rząd francuski do nie podpisywania jakiejkolwiek konwencji rozbrojeniowej, bez uprzedniego uzyskania nowych poważnych gwarancyj bezpieczeństwa.

W niektórych sferach politycznych wywierany jest na Herriota nacisk, by zdecydowanie wystąpił wobec państw aljanckich oraz ligi narodów, ażeby zareagowały na jawne gwałcenie umów pokojowych przez Niemcy. Walka w obronie traktatu wersalskiego jest obowiązkiem nietylko Francji, lecz wszystkich sygnatarjuszów.

Jeżeli mocarstwa aljanckie i liga narodów nie zdobędą się na męski krok wobec Rzeszy, wówczas Francja nie powinna się wahać, lecz wyraźnie oświadczyć, że wystąpi z ligi narodów.

Delegacja związku zawodowego kolejarzy u ministra komunikacji

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) Minister komunikacji inż. Butkiewicz przyjął dziś delegację Z. Z. K., która złożyła na ręce ministra m[illegible] rjał, omawiający sytuację materjalną pracowników kolejowych. Minister w rozmowie z delegacją zaznaczył, że przychylny swój stosunek do związku uzależnia od lojalnej współpracy związku z władzami kolejowemi.

Nowa wojna domowa w Chinach

Daleki Wschód płonie.

SZANGHAJ, 17. 9. W Chinach wybuchła nowa wojna domowa. Gubernator prowincji Szantungu Han-Fu-Szu, rozporządzający 80-tysięczną armją, rozpoczął działania wojenne przeciw Lieu - Czen - Nienowi, który w ciągu ostatnich 5 lat sprawował władzę w okręgu Cze-Fu.

Posiada on 30.000 żołnierzy. Ludność okręgów objętych akcją wojenną, ucieka w popłochu.

Japońskie władze konsularne odbyły w Han-Fu-Szu konferencję w sprawie ochrony tysiącznych rzesz obywateli japońskich, zamieszkałych na terenie walk.

PREZYDENT RZPLITEJ I MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA na odsłonięciu pomnika ś. p. ppłk. Lisa - Kuli.

WARSZAWA, 17. 9. (PAT.) Jak się dowiadujemy, w jutrzejszej uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. podpłk. Lisa-Kuli w Rzeszowie weźmie udział p. prezydent Rzplitej, który dziś wieczorem wyjechał do Rzeszowa. Ponadto w uroczystości weźmie udział p. marszałkowa Piłsudska z córkami i minister opieki społecznej gen. Hubicki.

1084 SAMOBÓJSTWA KRYZYSOWE.

LIPSK, 17. 9. Prasa niemiecka ogłasza statystykę, według której w pierwszem półroczu r. b. popełniono w Niemczech 1.084 samobójstwa na tle sytuacji ekonomicznej. W porównaniu z r. ub. i 1930 (924) wzgl. 925) stanowi to zwiększenie się liczby samobójstw o przeszło 15 proc.

MINISTER PERSKI I B. MIN. KüHN U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) Marszałek Piłsudski przyjął dziś na audjencji ministra spraw zagranicznych Persji Mohamed Furugi Khana, który złożył marszałkowi wizytę w towarzystwie posła perskiego w Warszawie Bahadora, akredytowanego przy rządzie polskim.

Przed wieczorem p. marszałek przyjął na audjencji b. ministra komunikacji inż. Kühna.

—o—

Gandhi umrze

NIC NIE ZŁAMIE JEGO WOLI.

BOMBAY, 17. 9. — Gandhi w najbliższy wtorek przewieziony zostanie z więzienia Yerafda, gdzie obecnie przesiaduje do miejscowości Ahmeda.

Na wszystkie skierowane do nieprzynajmniej odroczył głodówkę, go prośby i apele, aby zaniechał, lub Gandhi odpowiedział odmownie i oświadczył z uśmiechem:

„Mam wszelką podstawę do radości, ponieważ Bóg zezwolił mi znieść ostatnią i największą ofiarę na rzecz uciśnionych. O odroczeniu mego strajku głodowego nie może być mowy. Wola Boska i głos Boży nakazują mi trwać nieustannie przy mojem postanowieniu.

Ojciec na czele szajki bandyckiej

złożonej z 3-ch jego synów.

Cała czwórka stanie wkrótce przed sądem doraźnym.

W okolicy Wierzbnika już od dłuższego czasu grasowała groźna szajka bandytów, którzy dokonywali kradzieży i napadów rabunkowych.

Onegdaj około godz. 9.30 wiecz. w polu pod Wierzbnikiem 5-ciu bandytów, uzbrojonych w bagnety i długie noże, napadło na jadących furmanką handlarzy ryb: Szyję, Judkę, Gidalę i Perlę Szermanów, Dawida Erlę i furmana Tokarskiego, żądając pod groźbą śmierci wydania pieniędzy.

Kupcy ociągali się ze spełnieniem żądania i wszczęli alarm.

Bandyci puścili w ruch noże i ciężko poranili trzech kupców, poczem zbiegli, gdyż w tym czasie nadjechał na rowerze zaalarmowany krzykiem posterunkowy, który pochwycił jednego z bandytów, niejakiego **Ludwiga false Władysława Ludwikowskiego**, lat 20.

Za pozostałymi bandytami zarządzono natychmiastowy pościg i wkrótce wszyscy zostali ujęci i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Są to: **Antoni Kwiatkowski, lat 62 i trzej jego synowie: Antoni, lat 31, Stanisław, lat 23 i Władysław, lat 17.**

Ciężko poranionych kupców przewieziono do szpitala, gdzie lekarz ordynujący orzekł, iż rany otrzymane zaliczają się do b. ciężkich.

Cała czwórka stanie przed sądem doraźnym.

Zdrajca uratował Stalina

SPISEK NA ŻYCIE DYKTATORA.

MOSKWA, 17. 9. — Mimo oficjalnych zaprzeczeń o wykryciu spisku na życie Stalina, w kołach moskiewskich w dalszym ciągu mówią o tem, że spisek istotnie był zorganizowany.

Należeli do niego wyłącznie wyżsi dowódcy pułków stacjonowanych w Moskwie oraz niektórych z prowincji.

Jeden z pośród dowódców pułków okazał się zdrajcą i zgłosił się na Kreml do Stalina.

Początkowo go nie wpuszczono, gdy jednakże wykazał, że zjawia się w sprawie wyjątkowej wagi dla państwa, został dopuszczony i przedstawił listę spiskowców.

Stalin miał się zwrócić do GPU., gdzie o spisku jednakże nic nie wiedziano.

Na podstawie listy zarządzono liczne aresztowania w Moskwie i na prowincji. GPU. otrzymało surowe napomnienie partj komunistycznej, że nie zdołało wykryć spisku i tylko przypadek zrządził, że spisek nie doszedł do skutku.

Partja komunistyczna ma polecić GPU. zwrócenie baczniejszej uwagi na czerwoną armję.

Lot Warszawa-Australja?

WARSZAWA, 17. 9. Znany lotnik, kpt. S. Karpiński z 1-go pułku lotniczego, zamierza wkrótce wystartować do lotu, trasa którego trzymana jest w tajemnicy, na samolocie polskiej konstrukcji inż. Rudlickiego „R. X", wykonanym w fabryce „Plage i Laśkiewicz", zaopatrzonym w silnik „Skoda", wykonany w Warszawie. Wraz z kpt. Karpińskim ma lecieć mechanik Rogalski z zakładów „Skody".

Kpt. Karpiński jest znanym długodystansowcem. Odbył on już kilka lotów międzynarodowych, między innemi lot dookoła Europy, długości 7000 klm.

Ostatnio kpt. Karpiński przygotował się do wielkiego lotu Warszawa — Sidney w Australji na samolocie komunikacyjnym „XVI", ale podczas prób samolot ten został rozbity, wobec czego rajd ten został zaniechany. Nie jest wykluczone, że obecnie kpt. Karpiński zamierza wznowić próbę przelotu na tym kolosalnym dystansie.

Tajemnica maszyn piekielnych.

Manjak obłąkany żądzą zemsty.

KOWNO, 17. 9. — Rozesłanie maszyn piekielnych o niezwykłej sile wybuchowej pod adresem trzech kolejowców wywołało — jak już donosiliśmy — silne zaniepokojenie w kołach rządowych.

Policji litewskiej po wielkich wysiłkach udało się w piątek ujawnić nadawcę maszyn piekielnych. — Jest to kolejowiec Masalski z Radziwiliszek. Jak się okazuje, działał on z pobudek zemsty osobistej w stosunku do trzech kolejowców, których podejrzewał o utrzymywanie bliższych stosunków ze swą żoną.

Masalski na tle zazdrości strzelał swego czasu z dubeltówki do żony, lecz chybił.

Od tego czasu popadł w melancholję i rozwinęła się w nim manja zemsty nietylko w stosunku do kolejowców, których podejrzewał o spowodowanie nieszczęścia rodzinnego, lecz i w stosunku do całego społeczeństwa.

Wysyłając maszyny piekielne spodziewał się, że wywołała katastrofę kolejową, w której zginie większa liczba ludzi i w ten sposób jego żądza zemsty zostanie nasycona.

Masalski chciał odegrać rolę drugiego Matuszki.

Magistrat m. Będzina.
Zarząd Tymczasowy.
L. dz. J. 7/305.

Ogłoszenie

Magistrat miasta Będzina sprzeda jedną parę koni, oraz dwa fur[illegible]y do rozwożenia mięsa, które to ruchomości obejrzeć można w Rzeźni miejskiej przy ul. Jasnej w godzinach południowych.

Zapieczętowane oferty składać należy w biurze Podawczem Magistratu do dnia 30 września b. r. do godziny 12 w południe.

Będzin, dnia 14 września 1932 r.

MAGISTRAT.

KORZENIE ENDECJI

w świetle faktów historycznych.

Żadne stronnictwo w Polsce nie posiada tak haniebnej przeszłości i tak czarnych kart w historji narodu naszego, jak endecja. Pomijając lata, poprzedzające wojnę, w których narodowa demokracja skompromitowała się doszczętnie, przekreślając postulat niepodległości Polski, cofnijmy się w dalszą przeszłość — w powstania narodowe...

„Gazeta Warszawska", sztandarowe pismo endecji, była w 1863-4 reprezentantką najohydniejszego serwilizmu wobec cara i jego służalców!!!

„Gazeta Warszawska" była narzędziem wstrętnego moskalofilstwa, zaprzeczeniem polskości, podnóżkiem cara Aleksandra II, haniebną szmatą szkalującą największe i najszlachetniejsze porywy narodu polskiego. Zamieszczała ona na swych łamach wstrętne i sprzedajne artykuły.

Gdy dzisiaj czyta się służalcze wypociny spodlonych do szpiku kości renegatów, gdy własnemi oczyma widzi się, jak wówczas organ ten grzebał sprawę polską — trudno wprost pojąć, iż mogli istnieć ludzie, nazywający siebie polakami, a pozbawieni nawet najdrobniejszej cząstki honoru zawodowego. A jednak tak było!! Z każdej niemal strony „Gazety Warszawskiej" zionie ta zgnilizna serwilizmu, ten jad wiernopoddaństwa, przejawiający się w „najpoddanniejszych adresach" do cara. Prócz tego w komunikatach, omawiających bitwy „Gazeta Warszawska" powstańców nazywa: „bandami morderców", a rosjan: „naszemi dzielnemi wojskami". Ohyda i upodlenie biją z każdej szpalty! Dokumenty te winni dokładnie przejrzeć członkowie „obozu Wielkiej Polski", a napewno nie szczyciliby się tą odmianą „idei narodowej".

W n-rze 12 „Gazety Warszawskiej", z dnia 16 stycznia 1864 r. — czytamy na stronie pierwszej następujący najpoddanniejszy adres:

„Najjaśniejszy Panie! Widząc w jakie nieszczęśliwe położenie wciągnęło kraj nasz obecne powstanie, — my, katolicy i starozakonni objawiamy najuroczyściej nasze wierne poddaństwo i błagamy Cię, Najdostojniejszy Monarcho nasz o najłaskawsze przebaczenie mimowolnego obłąkania niektórych, dających się lekkomyślnie pociągnąć w występek i o przyjęcie nas pod Najmiłościwszą Swoją Opiekę". (Wszystkie słowa, dotyczące cara są naturalnie pisane wielkiemi literami).

W n-rze 14 „Gazety Warszawskiej" z dnia 19 stycznia 1864 r.

„Strach i groźby uczyniły nas mimowolnymi uczestnikami powstania. Bezsilni, jednem uczuciem nie zespoleni, nie m[illegible] środków otwarcie wystąpić przeciwko partji burzycieli. Łaskawe Twe Oko zwrócone na nas, spoiło nas i my pierwsi Twoi poddani, prosimy Cię o przebaczenie i łaskę dla nas. Przyjm Monarcho zaręczenie naszego wiernego poddaństwa!!"

W n-rze 15 „Gazety Warszawskiej", z dnia 20 stycznia 1864 r. (cytuję dosłownie wraz z pisownią):

Najjaśniejszy Panie!

„W pośród nas ukazali się buntownicy, którzy rozwinęli sztandar buntu; nasze dzieci i czeladka nie była tak łatwą do namowy połączenia się z ludźmi czyniącemi krok zdrady, lecz przez gwałtowne przymuszanie niewoleni byli przyłączyć się do partyj buntowniczych; którzy mieli sposobność powrócili zaraz do domu i ukrywali się po różnych miejscach przed następującemi żandarmami; dziś jak tylko stanęło wśród nas wojsko, przy jego pomocy nieprzepuszczamy ani jednego buntownika, któryby chciał przesunąć się, bezzwłocznie zatrzymany i najbliższej władzy odstawiony.

Więcej już nie śmieją liczyć ani na naszą trwożliwość i pobłażanie względem występnych swych zamiarów. Jeżeli zaś ośmielą się, to nie ukryją się daleko od Waszego oka. Niech za to nam grożą zniszczeniem i pożarem, to nas wcale nie ustraszy i nie zmieni przywiązania do Ciebie Najjaśniejszy Monarcho.

My, w prostocie swej doskonale rozumiemy, że więcej od Ciebie Ojcze nasz nikt nie zrobi. Wszak i obecnie uwolnienie nas od pańszczyzny i różnych darmoch, Tobie Najjaśniejszy Panie jesteśmy winni z naszemi prawnukami wdzięczność nieskończoną; za to zanosić zawsze błagalne modły do Boga będziemy, aby Cię Bóg w całości domu w najpomyślniejszem zdrowiu dla nas utrzymał. My za to wdzięczości swej nie zmienimy, i przy pomocy [illegible] pójdziemy wszyscy co do jednego odpierać wroga.

Dziś zanosimy najpokorniejszą prośbę do podnóża Twego Tronu Najjaśniejszy Panie, abyś Najmiłościwiej p[illegible]czyć raczył występki dzieciom naszym i czeladzi tylko przez przymus złych ludzi popełnione.

My zaś zostajemy zawsze wiernie najpoddaniejsi Waszej Cesarskiej Mości i Panującego Domu".

Nr. 16 „Gazety Warszawskiej", z dn. 21 stycznia 1864 r.:

„Najdostojniejszy Monarcho!

U Winnicy Pańskiej pracujący zarówno byli przyjęci, którzy przyszli o godzinie ósmej, jako też i ci co o jedenastej — tak i my przychodziem chociaż o późnej godzinie, ale zarówno z temi uczuciami, do Ciebie, Najjaśniejszy Panie Ojcze i wskrzesicielu, nas wierno — poddanych.

Lud wzburzony chciał nas wprowadzić w sieci współogorzalców, ale my chociaż osieroceni na krótko, nie mając opieki Wojskowej, nie daliśmy się oblec w ich podrywną intrygę, czując się być zawsze wierno poddanemi i nie złamać przysięgi Najjaśniejszemu Panu i Ojcu naszemu.

Braci kilku naszych karani są Sądem sprawiedliwości Twojej, ale cierpią z tą nadzieją, że jeżeli rzekniesz słowo Najdostojniejszy Monarcho i Ojcze, a obdarzeni będą tą wolnością co i my.

Błagamy Cię, u Nóg, drogi Monarcho, o przebaczenie nam win jako ludzkich i przyrzekamy odtąd ze statecznem i niczem nie wruszonem przywiązaniem do Ciebie, Monarcho i jego następców, że rokosz powstania pomiędzy nami nigdy istnieć nie będzie"!

Powyższe dowody upodlenia powtarzają się w każdym numerze „Gazety Warszawskiej" przez kilka miesięcy.

Wstręt w końcu człowieka ogarnia.

Publikuję jednak te dokumenty, aby wykazać dzisiejszej endecji, iż „Gazeta Warszawska", obecna wyrazicielka „ideologji narodowej" — tkwi swemi korzeniami w bagnie najohydniejszego zaprzedania caratowi!!!!

Tadeusz Demczyk.

„Głos Trybunalski".

Afera oszukańcza w Kielcach.

JAK P. SERWETNIKOWI SKRADZIONO SAMOCHÓD ZA POŚREDNICTWEM KOMORNIKA.

Kielce były popisową areną niezwykłego oszustwa na tle rozwielmożnionych dziś egzekucyj.

Oto dentysta Serwetnik zgłosił w komisarjacie, że niejaki Konstanty Pawlicki, rzekomo przedstawiciel firmy samochodowej „Citroen" w Sochaczewie, na mocy wyroku sądu grodzkiego, oddział 5-ty Warszawa, zajął mu przez komornika I-go rewiru w Kielcach samochód, jako zabezpieczenia na 800 zł.

P. Serwetnik poddał się lojalnie czynności komornika, niemniej wielce był zdziwiony takiem postępowaniem firmy „Citroen". Samochód tej marki zakupił on niedawno. Dotychczas spłacił należność w sumie 9000 zł., na resztę zaś dał weksel na kwotę 7000 zł., płacąc co miesiąc po 400 zł.

Wybrał się więc do firmy „Citroen" w Warszawie, i tam, ku swemu przerażeniu, stwierdził, że firma nic nie wie, ani o wyroku, ani o sądowem zajęciu samochodu, z czego wynikałoby, **że wyrok został zręcznie podrobiony, a nowiutki samochód za mimowolnem pośrednictwem komornika wpadł w ręce bandy oszustów i oczywiście zginął bez wieści.**

2 milj. w złocie zakopane pod Kielcami

Kielce mają naprawdę szczęście do skarbów.

Niedawno donosiliśmy, że wieśniak wykopał skrzynię carskich rubli na Perzowej Górze, obecnie 4-ch mieszkańców powiatu miechowskiego: Jakób Tycia, Józef Kowalski, Jan Aleksy i Idzi Piwowarczyk otrzymali z urzędu wojewódzkiego w Kielcach pozwolenie na poszukiwanie skarbu, zakopanego na terenie gm. Morawica pod Kielcami.

Według podania i zapisków w starych księgach oraz sporządzonego planu, skarb ma być ukryty na rozstaju dróg Busko — Pińczów, pod starożytną kapliczką, która stoi na wydmie piaszczystej i jest otoczona grupą drzew iglastych.

Skarb w postaci kasy pułkowej, zawierającej około 2 miljonów rubli w złocie, został zakopany przez jednego z powstańców 1863 roku. Z nakreślonego planu, który jest już mocno zniszczony, wynika, że skarb mieści się w głębi fundamentów starożytnej kapliczki, to też władze konserwatorskie, mając przed sobą złożone przez włościan dokumenty, zezwoliły na usunięcie w razie potrzeby starożytnej kapliczki.

Poszukiwania mają rozpocząć się już od poniedziałku bm. Na miejsce, gdzie ma znajdować się skarb, sprowadzono specjalnych różdżkarzy, którzy przeszukują teren w czasie nocy.

Cała okoliczna ludność oczekuje z zainteresowaniem wyników poszukiwań.

Kto wygrał na loterji?

V klasa.

WARSZAWA, 17. 9. —

Zł. 10.000 na n-ry: 85639 114748.

Zł. 5.000 na n-ry: 33432 58605 60266 155152.

Zł. 3000 na n-ry: 15392 48440 87452 95452.

Zł. 2.000 na n-ry: 8078 11506 87034 61874 62677 61634 63803 81320 82649 108080 115085 130518 146262 151017.

Zł. 1.000 na n-ry: 1133 27992 30625 35071 35430 37117 38571 29674 43253 43868 45396 46884 47532 51197 52914 62900 63248 65400 67553 68999 78845 82607 83021 85239 90602 90922 91961 93521 98445 99047 99395 108086 115280 115650 120147 121026 122412 131264 136509 136909 143549 146820 147419 151402 153787.

KARTELOWA EKONOMJA.

Zniżka płac — zwyżką cen.

Nie można się uskarżać, że w dobie kryzysu gospodarczego Opatrzność odmówiła nam szczęścia posiadania znawców ekonomji. Rodzą się zbawcze idee, wynajdywane są niezawodne lekarstwa na złagodzenie, jeśli nie pokonanie zupełnie trudności gospodarczych. Prym oczywiście dzierżą bezpośrednio zainteresowani — a więc t. zw. sfery gospodarcze. Mężowie przemysłu, zwłaszcza t. zw. wielkiego przemysłu skartelizowanego wskazują nieustannie drogi wzmożenia produkcji, podniesienia zdolności konkurencyjnej polskiego produktu na rynkach zagranicznych i t. p. Drogi te zaś prowadzą — zdaniem tych lekarzy gospodarczych poprzez odpowiednią politykę celną, odpowiednie kredyty, obniżenie kosztów produkcji.

Te ostatnie zaś szczególnie bywa akcentowane. Ale możność obniżenia kosztów widzą oni w poważnem uszczupleniu, jeżeli nie zupełnem zniesieniu ubezpieczeń społecznych, ograniczeniu urlopów robotniczych i pracowniczych, przedłużeniu czasu pracy, no i oczywiście znacznem obniżeniu zarobków robotniczych. Innych możliwości obniżenia kosztów się tam nie dostrzega, choć — wiadomo — robocizna stanowi naprzykład w węglu, tylko 40 proc. kosztów ogólnych, w innych zaś przemysłach nie sięga nawet 20 proc. Nie widzi się przedewszystkiem i nie chce widzieć konieczności obniżenie ceny wyrobów skartelizowanych, których wysokość w dzisiejszym stanie rzeczy niczem wytłunaczona być nie może.

Zajrzymy nieco do cyfr.

Wskaźnik cen hurtowych dla węgla wykazuje niezmiennie cyfrę 121,2, przyjmując ceny w roku 1927 za 100, ceny cementu nawet się podniosły, metale wykazały bardzo nieznaczną obniżkę.

Spójrzmy natomiast na zarobki górników i hutników na przestrzeni tylko marzec — czerwiec b. r. Przeciętny zarobek dzienny robotnika na kopalni wynosił w marcu b. r. na G. Śląsku 9,69, w Zagłębiu Dąbrowskiem w kwietniu 8,29, w Zagłębiu Krakowskiem 7,38. W hutach: w woj. śląskiem 11,92, w woj. kieleckiem 6,96.

Przytoczone cyfry obejmują cały zarobek z wszystkiemi dodatkami, wartością węgla deputatowego, wartością wynagrodzenia urlopowego, bez potrąceń składek do ubezpieczeniowych instytucyj, podatku i kar.

Przyjrzymy się teraz zarobkom czerwcowym. W kopalniach węgla przeciętny zarobek spada z 9,69 dziennie do 9,09, w hutach żelaza na Śląsku z 11,92 na 10,88, w woj. kieleckim z 6,96 na 6,72.

Należy zaznaczyć, iż cyfry te nie dają obrazu położenia robotnika, gdyż nie ilustrują dni przepracowanych przez robotnika. Gdybyśmy zaś porównali zarobki z lipca b. r. z zarobkami z lipca 1928 r. — nietrudnoby było stwierdzić, że obniżki zarobków przekroczyły w niektórych działach 50 proc.

Gdzież szukać tedy konsumenta wyrobów przemysłowych? Na roli go nie znajdziemy, ale trudno dopatrzeć się go wśród rzesz pracujących, po każdej zaś dalszej obniżce zarobków będzie to coraz mniej realne.

Możliwości obniżenia zatem kosztów produkcji upatrywać należy gdzieindziej, zwłaszcza, jeżeli to obniżenie ma mieć istotnie znaczenie dla konsumentów. Dalsza obniżka zarobków robotniczych przy dzisiejszej liczbie świętówek i stanie zatrudnienia nie może dać żadnych rezultatów, a wywołać musi słuszne oburzenie już nietylko robotników, ale i całej zdrowo myślącej opinji publicznej.

Walka prowadzona z takim uporem przez przemysł skartelizowany jest wszak walką nie o produkcję, nie o rynek, — jest walką o sztywność cen. Jeżeli już ta sztywność ma być nietykalnem tabu, niechże konsekwencje usztywnienia ponoszą ci, co w sztywność wierzą i z nią swój byt wiążą, — niech za ten kaprys kartelowców nie płaci społeczeństwo i niech nędzą swą nie okupuje go robotnik.

Poza wskaźnikami cyfr i kontrcyfr, któremi kartele zamglić potrafią każdą prawdę, istnieje wymowa życia. Jest ona dobrym rachmistrzem i szybko dodaje i mnoży. Możeby lepiej nie przyspieszać tej funkcji dodawania nędzy, gdy sobie chce się zachować dochody według norm z najlepszych czasów.

Suma bowiem pewnego dnia może się okazać przerażającą.

L. Tomaszkiewicz.

Prawo o wykroczeniach.

Na mocy rozporządzenia p. prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 zostało wprowadzone jednocześnie z kodeksem karnym t. zw. „Prawo o wykroczeniach“. Prawo o wykroczeniach jest w ustawodawstwie naszem nowością, gdyż dotychczas wykroczenia mieściły się w ogólnej ustawie karnej. Teraz więc, w myśl założenia komisji kodyfikacyjnej R. P., hołdującej najnowszym teorjom kryminologicznym zachodu, mamy dwie odrębne kodyfikacje: kodeks karny i prawo o wykroczeniach.

Prawo o wykroczeniach wyłącza wykroczenia ogólnej ustawy, ujmuje je w pewną całość i przekazuje dla odciążenia sądów orzecznictwo w tych sprawach władzom administracyjnym.

Od 1 września r. b. zatem starostwa orzekają o całym szeregu wykroczeń, stosując postanowienia ustawy z r. 1928 o postępowaniu karno - administracyjnem. W postępowaniu tem władze mogą wymierzać karę do 3 miesięcy aresztu i do 3 tys. zł. grzywny.

Nie ulega kwestji, że niektóre sprawy tego rodzaju mogą być nieco skomplikowane, np. sprawy o nieostrożną jazdę, gdzie udział adwokata po stronie oskarżonego może być wielce pomocny dla wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem ustawa o postępowaniu karno - administracyjnem nie zna pojęcia pełnomocnika, gdyż odpowiednie przepisy postępowania administracyjnego nie obowiązują w postępowaniu administracyjno - karnem. Ta kwestja niewątpliwie wymagać będzie szybkiej nowelizacji.

Od orzeczeń władzy administracyjnej przysługuje prawo żądania przekazania sprawy sądowi. Rozpatruje wówczas sprawę sąd okręgowy i wyrok tegoż zaskarżony może być tylko w drodze kasacji do sądu najwyższego.

Nowe prawo o wykroczeniach złożone jest na wzór kodeksu karnego, t. j. dzieli się na część ogólną i część szczegółową, liczy 65 artykułów.

Z interesujących stanów faktycznych ustawy o wykroczeniach warto wymienić karane aresztem niewpłacanie do instytucji ubezpieczeń społecznych sum potrąconych pracownikom, karane również aresztem złośliwe wstrzymanie lub obniżenie wynagrodzenia pracownika, wreszcie urządzanie gier hazardowych i t. p.

K. Kl.

JAK ELEKTROWNIE BELGIJSKIE

obniżają cenę prądu

Państwowe władze nadzorcze zatwierdziły nową taryfę blokową za prąd elektryczny, zaprojektowaną przez belgijską elektrownię, obsługującą Piotrków Trybunalski i Tomaszów Mazowiecki. Zatwierdzenie taryfy nastąpiło tytułem próby do końca 1933 roku. Z projektem podobnej taryfy wystąpiły wszystkie inne belgijskie elektrownie w Polsce, zaopatrujące w prąd elektryczny ludność **Radomia, Kielc, Częstochowy i okręgu częstochowskiego.**

Nowa taryfa wprowadza blokowy system stawek. Każdy odbiorca, w zależności od wielkości swego mieszkania, opłacać będzie oznaczoną zgóry ilość pobranych w ciągu roku kilowatogodzin według ceny zasadniczej 89 gr. za kilowatogodzinę. Jest to taryfa bloku pierwszego. (Poprzednia taryfa wynosiła 95 gr. za kilowatogodzinę).

Po przekroczeniu ilości kilowatogodzin bloku pierwszego, za każdą następną kilowatogodzinę płacić się będzie po 10 gr. Jest to stawka bloku drugiego. Za każdą kilowatogonę, zaliczoną do bloku trzeciego opłata wynosić będzie 20 gr.

Dla uzgodnienia rozliczenia, powyższe roczne normy podzielone będą dpowiednio między poszczególne miesiące. Ten system taryfikacji jest elastyczny i automatycznie obniża średnią cenę, płaconą za energję w miarę wzrostu jej zużycia. Tak np. odbiorca prądu elektrycznego w mieszkaniu, składającem się z 3 pokoi z kuchnią czyli z 4 izb, zużywszy tylko 120 kilowatogodzin prądu, zapłaci rocznie 100 zł. 80 gr. za elektryczność. Przy zużyciu 200 kilowatogodzin zapłaci 138 zł. 80 gr. czyli średnio 69.4 gr. za kilowatogodzinę. Przy zużyciu w tem samem mieszkaniu 300, 500 lub 800 kilowatogodzin rocznie, co jest łatwe do osiągnięcia przy zastosowaniu energji elektrycznej do gotowania posiłków, grzania wody itp. — średnia cena za kilowatogodzinę wyniosłaby 55.6 — 41.4 i 33.3 grosze.

Zaznaczyć należy, iż stawki nowej taryfy blokowej obejmują tylko ceny za światło i zużycie prądu w gospodarstwie domowem. Ceny za energję do celów przemysłowych wynosiły uprzednio 44 gr. za kilowatogodzinę, a obecnie mają być normowane według umów indywidualnych.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 18 Niedziela

Dziś: Tomasza
Jutro: Januarjusza
Wschód słońca: 5.22
Zachód słońca: 5.56

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 18 września.

9.35. Program na dz. nast. 9.40. Tr. z Rzeszowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Tr. z Katowic. 12.45. Idea pracy dr. Zielińskiego. 13.00. Poranek symf. 14.00. Odczyt ze Lwowa. 14.15. Płyty. 14.30. Kom. roln. 14.35. Porady weterynaryjne. 14.55. Utwory na harmonję. 15.05. Wstępujmy do szkół rolniczych.. 15.25. D c. muzyki. 15.40. Radjokronika. 15.53. Opowiadanie dla dzieci. 16.05. Płyty. 16.45. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 17.00 Koncert popołudn. 18.00. Odczyt z Krak. 18.20. Muzyka tan. 19.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zachęty do Hod. koni w Polsce. 19.35. Skrzynka poczt. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popul. 21.25. Kwadrans lit. 21.40. Tr. z Poznania. 22.00. Wiad. sport. 22.10. Muzyka tan. 22.40. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.45. Ostatnie wiad. sport. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 19 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. goopod. 15.10 Muzyka. 15.30. Przegląd kom. 15.40. Koncert skrzypcowy. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Pogad. w jęz. franc. 17.00. Muzyka. 18.00. Najszlachetniejszy reporter świata. 18.20. Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Pras. Dz. Radj. 19.45. Skrzynka roln. 19.55 Progr. na dz. nast. 20.00. Operetka Madame Pompadour. 22.00 Feljeton pt. Złamane skrzydla miłości. 22.15. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.20. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 18 września.

9.40. Tr. z Rzeszowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15. Uroczystości ku czci poległych Ślązaków. 12.45. Tr. z Warsz. 14.00. Odczyt ze Lwowa. 14.15. Tr. z Warsz. 14.35. Jasna Góra a Śląsk. 14.55 Tr. z Warsz. 16.05 Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warsz. 18.00. Odczyt z Krak. 18.20. Muzyka tan. 19.10. Rozmaitości. 19.20. Program na dz. następny. 19.25. Intermezzo muz. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Wiad. sport. 22.10. Program na dz. nast. 22.15 Tr. z Warsz. 22.45 Kom. sport. 22.50. Muzyka tan.

—o—

OGÓLNA.

(o) **Żałoba w aeroklubie warszawskim.** Na posiedzeniu zarządu aeroklubu warszawskiego ogłoszona została na przeciąg dwuch tygodni żałoba z powodu tragicznej śmierci ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury.

W okresie żałoby członkowie aeroklubu nosić będą opaski żałobne i nie będą brali udziału w żadnych imprezach, ani zawodach.

Członkowie aeroklubu warszawskiego, do którego należeli obaj zmarli lotnicy, zebrali kwotę 400 zł. przeznaczając ją na cele następnego Challengeu. Uznano to za najwłaściwszy sposób uczczenie pamięci Zmarłych, gdyż najgorętszem pragnieniem por. Żwirki i inż. Wigury było, aby Polska zwyciężyła również w przyszłych zawodach międzynarodowych.

(o) **Jesienny rozkład jazdy pociągów.** Z dniem 2 października wchodzi w życie jesienny rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych, który ukaże się w druku w dniach najbliższych. Nowy rozkład wprowadza minimalne zmiany w pociągach dalekobieżnych. W związku z wprowadzeniem czasu zimowego na Zachodzie, przesunięte zostaną godziny przybycia szeregu pociągów z Warszawy do stolic zachodnio - europejskich. Jesienny rozkład kasuje pociągi dodatkowe, uruchomione na sezon letni, oraz wprowadza nieznaczne zmiany w ruchu podmiejskim.

(o) **Tydzień propagandy zagadnień polsko - niemieckich.** Wzorem organizowanych w latach ubiegłych „Miesiąca Śląska“ i „Miesiąca Pomorza“, związek obrony kresów zachodnich urządza w październiku rb. „Tydzień propagandy zagadnień polsko — niemieckich“. W okresie „Tygodnia“ wygłaszane będą odczyty, oraz urządzane imprezy, mające na celu spopularyzowanie spraw polsko — niemieckich. Specjalnie na „Tydzień“ wydana będzie książka p. t. „Polska i Niemcy w dzisiejszym momencie sporu dziejowego“, która rozdawana będzie bezpłatnie.

Odpowiedź na artykuł p.t. „Przyszłość narodu"

Nawiązując do artykułu p. t. „Przyszłość narodu", zamieszczonego w „Expresie" z dn. 16 bm., oświadczam Szan. Autorce wyżej wspomnianego, że do lipca br. byłem studentem, i jako taki, znam doskonale warunki życiowe studjującej młodzieży; czuję się też w obowiązku wyjaśnić Jej niektóre fakty, poruszone przez Nią na łamach „Expresu". Zaznaczam jednocześnie, że nie mam zamiaru dokuczyć Jej niniejszym artykułem, pragnę tylko dowieść, że miedzy akademikami z r. 1910—11 a dzisiejszymi niema absolutnie żadnej różnicy, a nawet, po bliższem przyjrzeniu się tej kwestji, dzisiejszych akademików należałoby bardziej chwalić, gdyż znajdują się w o wiele trudniejszych warunkach życiowych niż tamci z r. 1910.

Nie obce są chyba Szan. Autorce artykuły „Przyszłość narodu" obecne stosunki, panujące na rynku pracy. Szan. Pani chyba wie, że są tysiące murarzy, wykwalifikowanych rzemieślników, którzy nie mają pracy. W jakiż więc sposób może student pracować jako murarz?

Mam wrażenie, że istnieje tu zaduża konkurencja zawodowa! I tak jest na każdem polu! Student z r. 1910 mógł pracować przy murarce mógł sobie nawet wybrać pracę, odpowiednią do jego uzdolnień; student z r. 1910 nawet nie potrzebował pracować jako murarz, bo na wielu innych polach mógł znaleźć pracę. Dziś, proszę mi wierzyć akademikowi bardzo trudno jest znaleźć jakąkolwiek pracę zarobkową. A jednak i dziś pracują akademicy .

Zainteresowanym mogę osobiście podać nazwiska akademików, którzy ciężko pracowali i pracują, aby móc studjować! (Są nawet kelnerami!) Pracują, gdzie mogą, wyłączając jednak murarstwo i t. p. zawody, a to dlatego, że studenta dziś do murarki nie przyjmą; student dziś zresztą nie ma poprostu prawa pracować przy murarce, na miejscu obarczonego liczną rodziną bezrobotnego, wykwalifikowanego robotnika!

Pozatem, mam wrażenie, że i w r. 1910 mężczyźni żenili się „dla chleba" z bogatemi kobietami. Wówczas jednak nie kłuło to nikogo w oczy, bo nie załatwiano tych spraw za pośrednictwem inseratów matrymonjalnych, umieszczanych w gazetach. Czy zresztą Szan. Autorka artykułu nie sądzi, że akademik sprzedający się bogatej, a czego Boże niedaj (choć tak zazwyczaj jest) brzydkiej jak noc kobiecie poświęca się naprawdę dla nauki? Ja myślę że tak! (bo osobiście wolałbym najcięższą pracę przy murarzach. Jeśli Szan. Pani zna naprawdę życie (w co nie wątpię!) to chyba przyzna mi rację, że większość małżeństw zawsze, w r. 1910, dziś i za 100 lat, dochodziła i będzie dochodzić do skutku tylko dla interesu, tylko dla pieniędzy i że te małżeństwa z r. 1910 mają dziś dzieci, które jednak czują miłość dla rodziców (pożenionych dla pieniędzy!), a szacunek dla społeczeństwa!

Pocóż więc łzy krokodyle ronić i używać tak mocnych wyrażeń jak: siejba zbrodni itp.?, jeśli stosunki matrymonjalne z r. 1910 i z r. 1932 są jednakowe, różnica zaś istotna zawiera się w sposobie wyszukiwania partnerki czy partnera, bo przecież i kobiety (o horror!) samą drogą szukają mężów i „sprzedają" się, naznaczając nawet cenę.

Mam wrażenie, że i takie ogłoszenie Szan. Pani przeczytała razem z omawianemi przez Nią:

„Mam 10 tys. złotych, poszukuję męża".

Więc poco te gromy na biednych akademików, którzy chcą studjować, którym podniesiono opłaty uczelniane, a którzy nie mają ani pieniędzy, ani pracy? Szan. Autorce artykułu „Przyszłość narodu", jeśli naprawdę chce ulżyć studjującej młodzieży, proponuję, aby rozpoczęła budowę domu w Warszawie czy innem uniwersyteckiem mieście i przyjmowała do pracy tylko studentów. Napewno zlecą się wszystkie akademiki, a specjalnie z architektury (przyszli budowniczowie), nie mający środków do życia i będą tam pracować, nie myśląc o ożenkach ze staremi, brzydkiemi, acz bogatemi kobietami. Ręczę za to! Na zakończenie i dla wyjaśnienia, dodam, że i studenci (ja też!) są wrogami nieetycznych inseratów małżeńskich, podobnie jak Szan. Pani. Cóż jednak robić? Życie ich do tego zmusza i ciężka walka o wiedzę, a co zatem idzie, o byt!

Zygmunt Zakrzewski
absolwent instytutu studjów handlowych i orjentalistycznych w Warszawie

„Eden" w Sosnowcu.

Zbliża się czas chłodnych więczorów i słot jesiennych. Spacer po ulicach coraz mniej nas będzie nęcił, szukać więc zaczniemy miejsc, gdzieby można znaleźć tanią i przyjemną rozrywkę.

Miejscem takiem zarówno dla płci pięknej, jak i mniej nadobnej będzie niewątpliwie kino „Eden" przy ul. Deblińskiej nr. 4 w Sosnowcu. Tu za kilka groszy nawet najmniej zamożny będzie mógł spędzić dwie godziny w świecie ułudy. Siedząc w wygodnym fotelu, patrząc na obraz, pozbawiony zupełnie dragń skutkiem oddalenia kina od ruchu wielkomiejskiego, słuchając cudownych tonów śpiewu, muzyki lub mowy, produkowanej przez najlepszy aparat dźwiękowy, można będzie zapomnieć o kryzysie i całej nędzy żywota.

Zresztą nie uprzedzajmy faktów: za dni kilka ukażą się ogłoszenia o otwarciu „Edenu", a wkrótce przekonamy się sami, jaki przytulny i przymilny kącik rozrywkowy powstał w Sosnowcu.

— 2142.

Wykrycie nowego oszustwa w browarze „Korona w Będzinie

SACHARYNĄ SŁODZONO PIWO.

Pisaliśmy niedawno, że lotna brygada akcyzowa , przeprowadzając kontrolę w szeregu fabrykach wód gazowych i w browarach, znajdujących się na terenie powiatu będzińskiego, wykryła w szeregu przedsiębiorstwach nadużycia.

Nadużycia te polegały na tem, że pomysłowi przedsiębiorcy słodzili lemonjady lub piwo, sacharyną, zamiast cukrem.

Jak następnie stwierdzono, kombinacje tych panów prowadzone były bezkarnie od szeregu lat.

Oczywiście używanie sacharyny zamiast cukru opłacało się pp. przedsiębiorcom sowicie, pokrzywdzeni zaś byli na tem tylko konsumenci.

Jak już wspominaliśmy w całą tą sacharynową aferę zamieszanych było kilka większych firm, między innemi i browar „Korona" w Będzini, który, jak się później okazało, nie przejął się kontrolą władz akcyzowych, począł bowiem w dalszym ciągu fabrykować piwo z domieszką sacharyny.

Władze kontrolne położyły jednak kres niepoprawnej samowoli właściciela browaru i onegdaj wraz z policją przeprowadzono w browarze ponowną rewizję.

Wynik kontroli dał pozytywne rezultaty. Mianowicie w lokalu browaru znaleziono dwie butelki rozcieńczonej sacharyny, która, jak później stwierdzono przygotowana była do osłodzenia piwa ciemnego t. zw. słodowego.

W związku z tem większa ilość piwa, znajdującego się w browarze została skonfiskowana.

Całą tą aferę przekazano władzom sądowym.

Związek podoficerów rezerwy w Dąbrowie

OBCHODZIĆ BĘDZIE UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU.

Powstałe w 1929 roku koło podoficerów rezerwy w Dąbrowie wykazało już od pierwszych chwil swego istnienia dużą żywotność, biorąc czynny udział w pracy dla państwa, tworząc kadry ludzi, zdolnych do przetrwania obecnych trudności gospodarczych i gotowych zawsze do podjęcia walki o polską niezależność polityczną i gospodarczą.

W dniu 2 października br. związek ten będzie święcił swój sztandar. Uroczystość ta zapowiada się świetnie. Udział swój w tej uroczystości przyrzekli ks. biskup częstochowski dr. Kubina i wojewoda kielecki Paciorkowski.

Poza tem w uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojska, delegacje różnych organizacyj z całego Zagłębia oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Boże, ja nie wiczę!

KRZYKNĄŁ UDERZONY KAMIENIEM W GŁOWĘ.

W Sławkowie, pow. olkuskiego, graniczą z sobą dwa niewielkie majątki rodzin Kowalów i Pasierbów

Obie rodziny oddawna żyły w nieprzyjaźni, która przechodziła z pokolenia na pokolenie, a zakończenie jej nastąpiło w trudnych do wiary okolicznościach.

Poszło o drobiazg, — o parę ziemniaków.

21-letni Stanisław Kowal ujrzawszy ojca wrogiej rodziny Jana Pasierba, liczącego 55 lat kopiącego kartofle na spornym gruncie, schwycił za kamień i uderzył Kowala w głowę

Kowal jęknął i osunął się na ziemię bez przytomności.

Po ocuceniu go, Kowal rozdzierającym głosem zawołał: „Boże, ja nie widzę"! Istotnie starzec stracił wzrok niemal całkowicie.

Czyn Kowala wywołał w całej okolicy słuszne oburzenie.

Na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu Kowal ze skruchą przyznał się do winy, prosząc o łagodny wymiar kary.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Kowala na 6 miesięcy więzienia.

Z SOSNOWCA.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę poranek o godz. 12. Niezrównany Chór Dana z udziałem Mieczysława Fogga i Marysi Nobisówny, wystąpi gościnnie w teatrze miejskim z nader urozmaiconym programem. Ceny miejsc od 99 gr. do 4.50 zł. Kasa teatru czynna od godz. 9-ej rano.

—ogo—

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne w Sosnowcu: tyfus brzuszny 14, zgon 1, płonica 17, błonica 4, krztusiec 12, gruźlica płuc 1, zgon 1, wodowstręt 1, odkażono 12 mieszkań.

(s) **Odczyt o durze brzusznym.** W związku z szerzeniem się duru brzusznego na terenie Sosnowca, dziś o godzinie 4-ej popoł. dr. Ad. Bilik wygłosi odczyt w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej 4.

Wstęp na odczyt bezpłatny.

(s) **Wznowienie prac w stowarzyszeniu mężów katolickich w Sosnowcu.** Zarząd stowarzyszenie mężów katolickich w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że dziś odbędzie się uroczyste wznowienie prac.

Program uroczystości przedstawia się następująco: o godz. 9 rano msza św. z udziałem członków, popołudniu o godz. 5-ej w sali domu katolickiego odbędzie się uroczysta akademja, na której przemówienie wygłosi ks. Tuora, następnie chór towarzystwa śpiewaczego „Harfa" wykona szereg pieśni, na zakończenie odegrana zostanie 1-aktówka pt. „Oświadczyny" A. Czechowa.

(s) **Komenda 8 zagłębiowskiej drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki w Sosnowcu** składa serdeczne podziękowanie druhowi opiekunowi T. Olejarczykowi i kołu przyjaciół „ósemki" za okazaną pomoc przy urządzeniu obozu drużyny.

(s) **Baczność, Peowiacy!** W dniu 18 b. m. o godz. 10.30 w gmachu seminarjum nauczycielskiego przy ul. Wawel odbędzie się zebranie.

Ze względu na wybory delegatów na II-gi zjazd delegatów koła powiatowego obecność wszystkich konieczna.

(s) **Zabawa ludowa w parku sieleckim.** Dzisiaj o godz. 2 popołudniu w parku gwarectwa hr. Renard urządzona zostaje z racji „Tygodnia Bandery" ligi morskiej i kol. zabawa ludowa, połączona z loterją fantową, wędką dla dzieci i całym szeregiem różnych imprez. Loterja fantowa ligi zapowiada się wyśmienicie, albowiem komitet zabawy postarał się o bardzo cenne fanty otrzymując je dzięki ofiarności wielu firm. Jako najważniejsze i najwięcej zasługujące na uwagę to fanty: węgiel, około 100 korcy, jałówka, prosie, 3 radjo-odbiorniki, obrazy, części garderoby, materjały, opony rowerowe, cement, wina, porcelana, różne szkła, zegarki, obuwie, 20 tuzinów skarpet, pończochy itp.

Cena losu 40 gr.

Oprócz tego przygotowuje się obóz cygański, popisy humorystów ,wyścigi, bicie garnków. Natomiast w godzinach wieczorowych podziwiać będzie można przebój sztuki pirotechnicznej, jak: spalenie parku, rakiety itp.

Dwie orkiestry przygrywać będą uczestnikom zabawy. Bufet we własnym zarządzie.

Ceny wejścia dla dorosłych 75, członkowie ligi , wojsko i młodzież 50, dzieci 30 gr.

(s) **Kradzieże.** Dnia 16 bm. Stanisławowi Bujakowi, zam. na kol. Pekin, skradziono rower, wartości 280 zł.

(s) **Wypadek na boisku PW. i WF. w Sosnowcu.** Dnia 16 bm., w czasie rzutów kulą na boisku sportowem przy ul. Aleja w Sosnowcu, uderzony został kulą w głowę Jan Ogrodowicz, zam. przy ul. Lisiej 2, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

— Dnia 16 bm., na targu w Dąbrowie G. zatrzymana została znana złodziejka Sabina Wasielakowa z Sosnowca, która dokonała kradzieży 500 zł. u Bronisławy Bukowskiej, zam. w Dąbrowie. Osadzono ją w więzieniu.

Z BĘDZINA.

Cech Krawców i Krawczyń

na pow. Będziński z siedzibą w Sosnowcu, ul. Orla 18. Ze względu na ogólny kryzys, na skutek którego najbardziej dotknięte zostało rzemiosło krawieckie, zaprasza wszystkich krawców i krawczynie samodzielnie prowadzących warsztaty krawieckie z całego pow. będzińskiego, na organizacyjno - informacyjne zebranie, które odbędzie się w dniu 25 września 1932 r. o godzinie 15 w lokalu Cechu.

ZARZĄD.

— O —

Z DĄBROWY.

GÓRNICY KU CZCI Ś. P. POR. ŻWIRKI I INŻ. WIGURY.

Staraniem i przy gremjalnym udziale wszystkich górników kopalni tow. warszawskiego odbyło się w dniu 13 b. m. uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym na Niemcach za duszę ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. W nabożeństwie wzięły również udział delegacje miejscowych stowarzyszeń ze sztandarami i orkiestrą. W czasie nabożeństwa wygłosił płomienne kazanie okolicznościowe ks. prob. Kryżanowski, poruszając żałobnych słuchaczy do łez wspomnieniem tragicznie wyrwanych Polsce młodych orłów, którzy Jej imię rozsławili w całym świecie.

Jednocześnie zebrani samorzutnie urządzili składkę na stworzenie specjalnego funduszu stypendjalnego imienia por. Żwirki i inż. Wigury dla osób pracujących w kierunku rozwoju lotnictwa polskiego. Stypendjum to ma być utworzone przy głównym zarządzie LOPP.

— O —

(d) **Ku czci por. Żwirki.** Wczoraj w synagodze w Dąbrowie rabin Lewi odprawił nabożeństwo z racji tragicznego zgonu bohaterskich lotników śp. por. Żwirki i śp. inż. St. Wigury.

Po nabożeństwie okolicznościowe przemówienie wygłosił rabin Lewi i radny Dąbrowy p. Rechnic.

W nabożeństwie wzięli udział z miejscowych władz wiceprezydent Trzesimiech i kom. Kuliński, poza tem delegacje miejscowych instytucyj, organizacyj, szkół i kupiectwa.

— O —

KURSY WIECZOROWE W DĄBROWIE.

Dowiadujemy się, że towarzystwo kursów technicznych w Dąbrowie (ul. Legjonów 85) w bieżącym roku szkolnym prowadzić będzie kursy wieczorowe, które dzielić się będą na: kurs dokształcający dla górników (jednoroczny), kurs obróbki metali (dwuletni) i kurs dla elektromonterów (dwuletni).

Rok szkolny trwać będzie od 1 października do 30 kwietnia. Uczestnikami kursów mogą być osoby w wieku od lat 17, o ile przedstawią świadectwo z ukończenia conajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej, lub zdadzą egzamin wstępny z wiadomości w zakresie 5 oddziałów oraz przedstawią dowód pracy w przemyśle w działach odpowiadających poszczególnym kursom.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów w gmachu państwowej szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie, począwszy od 20 bm. w godzinach od 11 — 12 w poł. i od 4 do 6 wiecz.

Wpisowe wynosi 2 zł., opłata miesięczna 5 zł.

Początek nauki 3 października br.

Zagłębie w walce z tyfusem.

Zarządzenie magistratu m. Sosnowca

W związku z rozszerzającą się epidemją tyfusu brzusznego poszczególne miasta Zagłębia przystępują do energicznej akcji zwalczania groźnej tej epidemji.

Najenergiczniej stosunkowo akcję tę prowadzi wydział zdrowia magistratu sosnowieckiego.

Celem należytego uświadomienia ludności, o niebezpieczeństwie tej choroby wydział zdrowia zorganizował cykl bezpłatnych odczytów, w miejskim ośrodku zdrowia. Następnie dokonywana jest dezynfekcja miałem wapna niegaszonego ścieków i rynsztoków, któremi przepływają pomyje i nieczystości domowe. Jednocześnie magistrat wydał polecenie wszystkim lekarzom dzielnicowym, by czuwali nad należytem wykonywaniem przez właścicieli domów zarządzeń, dotyczących walki z epidemją.

W dniu wczorajszym, z polecenia komisarza Kuźniaka, przeprowadzono gruntowne odczyszczenie ulicy Pustej i Rzymskiej. Odczyszczanie to odbyło się w ten sposób, że beczkowóz magistracki należycie skrapiał wodą ulicę, dozorcy poszczególnych domów oczyścili ulicę, a rynsztoki i podwórza domów zdyzenfekowali miałem wapna niegaszonego.

Jednocześnie wydane zostało zarządzenie, aby beczkowóz miejski skrapiał całą trasę tramwajową od ulicy 3 maja do Rudnej.

Wreszcie magistrat przeprowadza szczepienia ochronne ludności przeciwdurowe. Osoby zgłaszające chęć szczepienia winny zwracać się do miejskiego ośrodka zdrowia przy ulicy Teatralnej nr. 4 w godzinach od 8 — 11 rano.

Z gospodarki rolników w Czeladzi

PIĘKNY DOROBEK P. NOBISA I JEGO TOWARZYSZY.

W ub. piątek w remizie strażackiej odbyło się zebranie członków komitetu właścicieli gruntów w Czeladzi, celem ostatecznego załatwienia zatargów w komitecie. W zebraniu wzięli udział członkowie zarządów starego i obecnego komitetu wraz z komisjami rewizyjnemi oraz kilkunastu rolników.

Obradom przewodniczył p. F. Horzelski, sekretarzował p. L. Rutkowski. Po zapoznaniu zebranych z wytworzoną sytuacją, skarbnik komitetu p. W. Przybylski zreferował sprawozdanie kasowe z czasów sławetnej gospodarki p. Nobisa. Administracja jak również księgi były prowadzone b. nieudolnie. Potwierdza to w zupełności zestawienie sald kasowych. Rozchody kasowe przewyższyły wpływy. Wszelkie rachunki wystawiane były na świstkach papieru i nie wystawiano formalnych pokwitowań przez odbiorców pieniędzy. Całość gospodarki przedstawia się fatalnie. Co gorsza brak jest 5055 zł. uzyskanych ze sprzedaży żyta siewnego w 1928 r. Na azotniaku sprowadzonym dla rolników zrobiono też niezły interes. Zakupiono azotniaku za 6.825 zł., a sprzedano go za 4.906 zł.

Duże niezadowolenie powstało na sali z racji ujawnienia przez skarbnika listy kosztów i djet, pobranych ze związku na wyjazdy p. Nobisa w sprawach rolniczych. Pożyczek rozdzielono między „swoich" z zaległemi procentami na sumę 26.741 zł. Największe oczywiście pożyczki pobrali i dotąd ich nie zwrócili sami członkowie zarządu.

Po złożeniu sprawozdania nastąpiła bardzo burzliwa dyskusja w trakcie której stary komitet z p. Nobisem na czele zażądał po kilka tysięcy złotych wynagrodzenia za swą „obywatelską" pracę w komitecie. I tak p. Nobis zażądał 2.250 zł., jako pensje za 45 miesięcy, oraz reszty dopłaty na pokrycie różnych rachunków w sumie 1322 zł. Prócz tego domagał się, by komitet wykupił jego weksel na 1000 zł., z tytułu pobranej dzierżawy z polowania od tow. „Czeladź" w 1929 r.

Jak wiadomo kwotę tę walne zebranie spółki łowieckiej przeznaczyło na dokończenie budowy kościoła w Czeladzi. Niezależnie od tego domagał się skreślenia jego długów w komitecie na sumę 1300 zł.

Pozostali członkowie wysunęli żądania w wysokości od 1100 — 1300 zł. Ponieważ jest to kwestja podlegająca kompetencji ogółu rolników, postanowiono przeto rozpatrzeć ją na najbliższem walnem zebraniu.

Z dramatów podziemnych.

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA ŚMIERĆ GÓRNIKA.

Na kop. „Basia II" w Golonogu podczas rozsadzania dynamitem bloków węgla, nastąpiła zawczesna eksplozja. Kilku górników, znajdujących się opodal, zdążyło wyjść z lekkiemi obrażeniami, natomiast górnik Józef Kamiński przygniesiony został zwałami węgla, doznając pęknięcia czaszki i zmiażdżenia mózgu.

Przewieziony do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, zmarł.

Kamiński osierocił żonę i dziecko.

Władze górnicze i sądowe, po przeprowadzeniu śledztwa w kierunku ustalenia powodów nieszczęśliwego wypadku, pociągnęły do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów, regulujących obchodzenie się z materjałami wybuchowemi 32-letniego Józefa Latosa z Trzebiołowic, który zatrudniony był na kopalni, jako starszy górnik.

Finał tragicznego wypadku rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Latosa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Bronił go apl. adw. Fell.

Oszuści karciani przed sądem w Czeladzi

Tereny polne poza miastem w Czeladzi przed kilku miesiącami stały się wygodnem siedliskiem dla najrozmaitszych oszustów karcianych, którzy w podstępny sposób wyłudzają od naiwnych w czasie gry, nawet większe sumy pieniężne. Bardzo często zdarzało się, że łatwowierni ślązacy, a w większym jeszcze stopniu ślązaczki, zwabione obietnicą łatwej wygranej stawiały na kartę ostatni grosz. Oszuści nie mieli litości. Zabierali każdy grosz. Z tego powodu powstawały później skargi przed policją.

Sprawą tą zajęła się wreszcie energicznie policja, wyłapując podczas obław głównych macherów szajki oszustów. Są to zawodowi karciarze: Kazimierz Godowski, Czeladź, Węgroda 5 i M. Rajszczak, Czeladź, ul. Kilińskiego, karani niejednokrotnie więzieniem.

Onegdaj dobrani kompani stanęli przed sądem grodzkim w Czeladzi, oskarżeni o wyłudzenie 14 zł. od dwuch mieszkańców Siemianowic: Ryszarda Ciepały i Michała Mokrusa, na drodze między Czeladzią a Siemianowicami. — Sąd skazał oszustów po trzy miesiące więzienia.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Osobiste.** Powrócił z ćwiczeń wojskowych i objął urzędowanie inspektor samorządu gminnego p. Stanisław Malanowicz.

(z) **Nabożeństwo żałobne.** Onegdaj o godz. 8.30 w kościele parafjalnym w Porębie, ks. proboszcz K. Czapliński odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. por. Żwirki i inż. Wigury. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele miejscowego przemysłu, samorządu gminnego, kupiectwa, szkoły powszechne oraz wielkie rzesze parafjan.

(z) **Nadzwyczajne posiedzenie sejmiku zawierckiego.** Jutro o godz. 10-ej rano w sali sejmiku w Zawierciu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie sejmiku powiatowego zawierckiego.

(z) **Poświęcenie szkół.** Dziś w godzinach popołudniowych w gminie Poręba we wsi Górce i Krzemiendzie odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowybudowanych szkół powszechnych. Szkoły te powstały kosztem gminy Poręba przy wydatnej pomocy powiatowego sejmiku zawierckiego.

(z) **Zebranie zarządu L. M. i K.** We wtorek 20 bm. odbędzie się ogólne zebranie zarządu ligi morskiej o g. 8 wiecz., w lokalu własnym, z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie okólników, 2) sprawa tygodnia propagandowego, 3) wolne wnioski.

(z) **Kursy przetworów owocowych.** Ostatnio z inicjatywy O. T. O. i K. R. rozpoczęły się w powiecie zawierckim w kołach gospodyń wiejskich trzydniowe kursy przetworów owocowych.

Kursy obejmują działy: praktyczny i teoretyczny, prowadzone zaś są przez instruktorkę kół gospodyń wiejskich p. Kazimierę Dymiszkiewiczównę. Do tej pory kursy takie odbyły się w Myszkowie, w najbliższym zaś czasie odbędą się we wszystkich kołach gospodyń wiejskich na terenie powiatu zawierckiego. W kursach tych, które dla wsi mają wielkie znaczenie, gosposie biorą udział b. chętnie.

(z) **Kursy obrony przeciwgazowej w Koziegłowach.** Dziś o godz. 5-ej popoł. w Koziegłowach odbędzie się posiedzenie zarządu tamtejszego koła LOPP. Na posiedzeniu tym rozpatrywane będzie szereg spraw natury organizacyjnej.

Następnie po posiedzeniu nastąpi otwarcie kursu o. p. l. g., którego kierownictwo obejmuje instr. pow. o. p. l. g. p. Czesław Sroczyński.

(z) **Mściwy gospodarz.** Od pewnego czasu pomiędzy Sosnowskim Tadeuszem (Stefanja 43) a gospodarzem tegoż domu Borówką Romanem istnieją naprężone stosunki. Onegdaj zapalczywy Borówka zdjął Sosnowskiemu okiennice i porąbał na drobne kawałeczki.

Sekta nagusów na wygnaniu

Rosyjscy „duchoborcy“ wysiedleni

Jednem z największych utrapień władz kanadyjskich jest rosyjska sekta „duchoborców“, propagująca m. in.

nagość i wielożeństwo.

Sektanci nie chcą wysyłać dzieci do szkół, posiadają po kilka żon, lub vice versa po kilku mężów, uznają za jedyny „strój“ — nagość i t. p.

Żyją wielką masą w kanadyjskich prowincjach brytyjskiej Kolumbji, Saskaczewanie i Alberta. Jest ich tam około 10.000 osób. Duchoborcy odmawiają przysięgi, nie uznają powinności wojskowej,

odrzucają wszelkie sakramenty,

jednem słowem, jest sto powodów, dla których prześladowano ich w Rosji, aż wreszcie pozbyto się ich na zawsze. Uszczęśliwili oni swojemi osobami Kanadę, dokąd przybyli w r. 1898.

Początkowo Anglja litowała się nad prześladowanymi przez cerkiew prawosławną, ale obecnie przekonała się na własnej skórze, co to za ananasy. Dość powiedzieć, że conajmniej dziesiąta część wszystkich duchoborców przebywa stale w więzieniach kanadyjskich. Wielu odsiaduje karę trzyletnią

za spacerowanie nago

po ulicach miast kanadyjskich. Aresztanci niewiele sobie robią z kary. I w więzieniu, pomimo najostrzejszych zakazów, przebywają nago. Nie pomaga ciemnica, ani inne kary, duchoborcy są uparci jak... muły...

To też rząd angielski stracił nareszcie cierpliwość i pstanowił zrobić z tem wszystkiem koniec. Postanowiono urządzić

kolonje krane

na wysepkach Piers i Arcy w pobliżu brzegów brytyjskiej Kolumbji, a następnie przesiedlić tam opornych duchoborców.

Duchoborcy będą zaopatrzeni jedynie w sprzęty i mieszkanie, o życie będą się już starali sami.

Anglicy są jednak mądrzy i ludzcy. Nie chcąc karać dzieci wraz ze starszymi, postanowili też utrzymywać je, podczas, gdy rodzice będą odsiadywali kary w kolonjach. W ten sposób uda się może sprowadzić dzieci do szkoły i nauczyć ich życia kulturalnego. Duchoborcy w ostatnich czasach z roli biernej przeszli do czynnej i poczęli

niszczyć i podpalać budynki szkolne

kościoły, koleje żelazne. Gdy kilku schwytanych sprawców rozstrzelano, nie odstraszyło to bynajmniej innych od tych samych czynów. Zaraz po wyroku i wykonaniu go nastąpiły nowe napady na pociągi.

Jeżeli duchoborcy mają jakiekolwiek trudności z władzami, reagują natychmiast w ten sposób, że

rozbierają się do naga

w miejscu publicznem, wywołując powszechne zgorszenie. Doprowadza to, rzecz naturalna, cnotliwych anglików, a szczególnie angielki do białej pasji.

Duchoborcy naogół nie są złymi obywatelami. Nie palą, nie piją, nie przeklinają. Gdyby więc uznawali jeszcze obyczajność, niktby im złego słowa nie powiedział. Niestety, nawet cieszące się wielkim szacunkiem kobiety duchoborców

spacerują w stroju Ewy,

wywołując zbiegowiska na ulicach. Zasady religji duchoborców są zbliżone do zasad komunizmu, lecz duchoborcy nie uznają zbrodni.

Całkowity majątek duchoborców w Kanadzie oceniają

na 2 milj. funt. szterlingów.

Prócz tego wielu z nich posiada duże majątki ziemskie i miejskie nieruchomości.

W odróżnieniu od innych kolonistów, duchoborcy przez 30 lat zgórą nie umieli się dopasować do obyczajów kanadyjskich.

To też parlament kanadyjski uchwalił specjalne przepisy, które będą

surowo karały nagusów,

jeżeli zechcą bruździć w dalszym ciągu. Jednem z pierwszych wystąpień jest wysłanie do kolonji karnych. Dalsze wystąpienia rządu są oczekiwane.

Z OLKUSZA.

(ol) **„Wrześniówka“.** Dzisiaj popołudniu w parku pod Czarną Górą w Olkuszu legja inwalidów wojennych urządza wielką zabawę p. t. „Wrześniówka“.

(ol) **Rozpoczęcie lekcji śpiewu** w tow. śpiew. „Hejnał“ w Olkuszu nastąpi w poniedziałek, **dnia 19 bm.** w szkole powszechnej żeńskiej przy ul. Górniczej, pod dyrekcją p. J. Kardaszewskiego.

(ol) **Kradzież filców.** Zarządzający masą upadłości fabryki papieru Wierbka i Sławniów, p. Koźmiński, zameldował onegdaj na posterunku policji w Pilicy, że nieznany złodziej skradł z magazynu fabrycznego 3 szt. filców, wartości 800 zł. W związku z tą kradzieżą policja zatrzymała szofera Leona Korcipę z Wierbki, u którego znaleziono 2 filce, pochodzące z kradzieży

ZE SPORTU.

Sprawa dzierżawy boiska od tow. sosnowieckiego przez policyjny klub sportowy.

W związku z umieszczonem sprawozdaniem z posiedzenia rady komisarycznej m. Sosnowca, które ukazało się w nr. 256 z dnia 17 bm., w części sprawozdania, dotyczącej dzierżawy boiska policyjny klub sportowy wyjaśnia, że wogóle żadnej umowy dotychczas z towarzystwem sosnowieckiem nie zawierał, a zawrze ją w najbliższych dniach, przy czem będzie ona opiewała nie na jeden rok, a na 5 lat .Po wygaśnięciu tego terminu, umowa będzie automatycznie przedłużona. Pozwalamy sobie również nadmienić, że umowa będzie dotyczyła tego terenu, o którego zwolnienie od podatku staraliśmy się, a więc położonego przy zbiegu ulic Aleja Montwiłła, Mireckiego i Moniuszki w Sosnowcu.

Zarząd policyjnego klubu sportowego dokonywując wyboru placu był właśnie przewidującym, gdyż plac ten jest prawie że zniwelowany, odpowiada wymaganym warunkom, a co zatem idzie, urządzenie boiska nie pociągnie za sobą nadmiernych kosztów. Inne place, które oferował magistrat klubowi wymagają olbrzymich nakładów pieniężnych na roboty niwelacyjne.

—— oOo ——

IMPREZY NA STADJONIE „UNJA“ W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym na stadjonie Unji w Sosnowcu, odbędą się następujące imprezy:

O godz. 9 rano odbędą się **zawody kolarskie,** dla zawodników z robotniczych klubów sportowych. Zawody te budzą duże zainteresowanie. Następnię przed południem odbędą się dwa spotkania piłkarskie, a mianowicie R. K. S. „Przyszłość“ grać będzie z RKS. „Pionier“ i reprezentacja robotniczych klubów sportowych z Sosnowca spotka się z reprezentacją klubów robotniczych z Będzina.

UNJA — C. K. S.

Popołudniu na własnem boisku „Unja“ przyjmować będzie C. K. S., z którym rozegra zawody koleżeńskie.

O godz. 2 popoł. przedmecz rezerw tych klubów.

—— O ——

CZARNI — ZEW.

Dziś na Niemcach odbędzie się spotkanie o mistrzostwo kl. C między powyższemi drużynami. Początek o godz. 4 popoł., przedmecz o 2 popoł.

—— O ——

ŚWIETNY SUKCES „HAKOAHU“ BĘDZIŃSKIEGO W RADOMSKU.

Hakoah (Będzin)—Hakoah (Radomsko) 7:0 (4:0).

Hakoah będziński grał wczoraj w Radomsku z miejscowym Hakoahem odnosząc świetne zwycięstwo w wysokim stosunku 7:0. Gra stała na wysokim poziomie. Podczas całej gry, przeważali zagłębianie.

Bramki strzelili: **Rozen I pięć, Rychter 1 i Janklewicz I — 1.**

Sędziował **p. Winer** b. dobrze.

—— O ——

O MISTRZOSTWO KL. C.

Gwiazda — Jaworznik 4:0 (1:0).

Wczoraj w Będzinic odbyły się zawody o mistrzostwo kl. C. między Gwiazdą a Jaworznikiem (Życnerce). Zawody zakończyły się zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 4:0.

Bramki strzelili: **Szwajcer 2, Zadazer 1 i Lingbaum 1.**

Sędziował p. Szabas, dobrze. Gra na niskim poziomie.

—— O ——

„DZIEŃ SPORTOWY“ OCHOTNICZEJ STRAŻY OGNIOWEJ C. G. SCHöN W SOSNOWCU.

Ochotnicza straż ogniowa zakładów C. G. Schön w Sosnowcu organizuje w niedzielę, dnia 9.10. r. b. na zakończenie sezonu „Dzień sportowy“ o charakterze imprezy ludowej, dostępnej dla zrzeszonych i niezrzeszonych zawodników.

W programie między innymi są przewidziane: sztafeta uliczna, bieg dziewczynek z obrączkami, bieg chłopców do lat 16, ogólny bieg uliczny 3200 mtr., marsz w maskach, bieg 100 mtr., bieg żółwi na rowerach 200 mtr., bieg w workach, bieg strażacki z przeszkodami, popisy, gry i zabawy sportowe.

Zwycięzcy otrzymają pamiątkowe nagrody. Wpisowych i startowych niema.

Wszystkie miejscowe organizacje strażackie, sportowe, kult. - oświatowe, P. W. i W. F., hufce szkolne i harcerskie itp. — proszonę są o wzięcie czynnego udziału we wspomnianej imprezie i o możliwe rychłe nadsyłanie zgłoszeń zawodników.

—— O ——

SZERMIERKA.

Pierwszy śląski klub szermierczy Katowice zawiadamia wszystkich członków i sympatyków sportu szermierczego, że z dniem 3 października br. rozpoczyna nowy sezon szermierczy.

Zgłoszenia tak pań i panów przyjmuje sekretarz Kazimierz Biniszkiewicz Katowice, ul. Dyrekcyjna 10, tel. 21-89.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

22

— Nie, odpowiedział Henryk Savanne, śmiejąc się, w tem niema żadnych czarów... Uczyłem się okulistyki i jestem wychowańcem szpitala Qinnze-Vingts. Operacja, której pana poddałem (jeżeli może się to operacją nazywać), jest jedną z najprostszych i dziwię się, że, pracując w fabryce, robiąc piłą i młotem, nie znacie panowie sposobu pozbywania się opiłków metalicznych, które mogą was oślepić. Pan miałeś opiłkę pod powieką, było to niebezpieczne dla pańskiego wzroku, gdyż mogło wywołać silne zapalenie. Teraz nie masz się pan czego obawiać, opiłek już jest usunięty. Patrz pan.

Henryk Savanne pokazał zdumionemu mechanikowi koniec narzędzia.

Vide-Grouset spojrzał.

— Tę drobną płatkę ciemną to ja miałem w lewem oku? — zapytał.

— Tak.

— A jakże wyszła z oka?

— Bardzo prosto. Narzędzie moje zakończone jest silnym magnesem, który przyciągnął opiłek metaliczny do siebie i w ten sposób pan się go pozbyłeś.

Ucieszne hurra powitało ostatnie słowa paryskiego okulisty. Klaskano w ręce, a robotnicy, opuściwszy stoły, cisnęli się do młodzieńca, winszując mu głośno. Henryk Savanne z trudnością zdołał się uwolnić od tej uroczystej owacji. Wreszcie, uścisnąwszy wszystkich ręce, usiadł znów przy stole.

Operowany kazał sobie podać jedzenie, ale dużo, bo jak twierdził, widocznie opiłki w oku dają większy apetyt.

Śmiano się z jego konceptu.

Tymczasem Klaudjusz Grivot wyszedł z gabinetu, gdzie razem z nim jedli śniadanie i inni majstrowie i rysownicy z fabryki Verniera. Ukłonił się Henrykowi Savanne, którego miał sposobność kilka razy widzieć u swego pryncypała i opuścił zakład, ażeby dosiąść roweru i udać się do Saint-Denis.

Przedłużająca się nieobecność matki Aubin, która zwykle o tej porze nie opuszczała bufetu, wydała się dziwną wielce stołownikom. Jakaś kobieta, ciekawsza od innych, zapytała:

— A gdzie to, Marjo, wasza poni?... Czy chora?

— Bogu dzięki, nie, odrzekła. Pani jest teraz przy jednej z naszych lokatorek, pani Germanie.

— Germanie, z naszej fabryki? Czy ma się gorzej?... Czy bardziej cierpi?

— Może już nie cierpi w tej chwili, bo może już umarła.

Ten wyraz: Umarła, najstraszniejszy, najbardziej przerażający ze wszystkich istniejących, przejął nawskroś dreszczem tych, co słuchali.

— Umarła! powtórzyła pytająca, co za nieszczęście! A! biedna kobieta! Dzielna z niej była matka, zabijała się pracą, ażeby wyżywić swe dziecko.

— Małą dziewczynkę lat siedmiu czy ośmiu, podchwyciła inna robotnica.

— I męża nie miała, wtrąciła trzecia.

— Tak, nie miała męża! podjęła ta, która zagadnęła pierwsza, gałgan jakiś ją zdurzył, potem opuścił biedaczkę! A! ci łotrzy mężczyźni! dodała z głuchym gniewem, a! łajdaki, dla dogodzenia kaprysowi rzucają biedną dziewczynę na nędzę wraz z dzieckiem, pozostawiając jej do wyboru, albo rzucić się do rzeki, albo szargać się po rynsztokach, bo nie wszystkie mają odwagę jak Germana, która się zapracowała na śmierć! A! rozbójnicy, na gilotynę z nimi!

Mężczyźni obecni opuścili nosy, nic nie odpowiadając. Kobiety przytakiwały głośno.

— Ma rację! Ma rację!... powtarzały, kiwając głowami.

Drzwi od strony wybrzeża otworzyły się i weszła matka Weronika, odźwierna z fabryki Ryszarda Verniera, trzymając w ręku koszyk blaszany na butelki.

Wszyscy ją tu znali. Życzono jej dzień dobry. Weronika odkłoniła się i poszła do bufetu.

— Przychodzę odnowić zapas wina, rzekła do Marji. Niech mi pani da sześć kwart, jak zwykle.

— Zaraz, matko Weroniko... zaraz ci usłużę. Nie będziesz czekała, odpowiedziała Marja.

I, wziąwszy koszyk poszła do piwnicy.

Pani Weronika zauważyła już Henryka Savanne, mańkuta Magloire, jedzących śniadanie przy tym samym stole. Ukłoniła się jednemu i podała rękę drugiemu. Czcigodna odźwierna poważała bardzo kataryniarza; kochała go nawet, wiedząc, jak ma dobre serce.

c. d. n.

—— O ——

Ogłoszenie licytacyjne.

Urząd Celny w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 września 1932 r. odbędzie się w magazynach tego Urzędu sprzedaż w drodze licytacji towarów skonfiskowanych, oraz towarów nieopłaconych cłem jeżeli dotychczasowi właściciele niewykupią ich w terminie licytacyjnym, a mianowicie: pończoch, kapeluszy, koronek, skórek futrzanych, wanilji, gałki muszkatołowej, wyrobów mosiężnych, żelaznych i z alabastru, aparatów i maszyn elektrycznych.

W razie niedojścia od skutku licytacji, lub niesprzedania towarów w dniu 29 września, następna licytacja odbędzie się w dniu 6-go października 1932 r.

Szczegółowy wykaz z podaniem cen wywoławczych zostanie wywieszony w Urzędzie Celnym w Sosnowcu od dnia 22 września 1932 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

Nauka i wychowanie.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój najnowszy Akademji Paryskiej świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

NAUCZYCIELKA — polonistka udziela lekcji w zakresie kursu gimnaz. Specjalność literatura polska i język. Wiadomość: Prosta 12 m. 8, tel. 4-33

NA gitarze zwykłej albo hawajskiej kto mnie nauczy grać? (Instrumentu nie posiadam). Oferty pod „Solidna nauka" do „Expresu" w Sosnowcu.

W BLOKACH przy Jagiellońskiej i Lwowskiej prowadzę lekcje gry fortepianowej i teorji metodą Paderewskiego. Wykłada poważna siła fortepianowa. Specjalna nauka dzieci i zaawansowanych. Cena obniżona. Zgłaszać telefon 14-63.

PO powrocie z kursu dla profesorów tańca w Wiedniu, członek związku nauczycieli choreografji w Polsce i związku profesorów tańca Francji.

[illegible]choniowa

rozpoczyna 6 października kursy

[illegible]

modnych i narodowych i gimnastyki rytmicznej przy ul. Warszawskiej 22. Wpisy u p. Czechowskiego 3 maja 8. — Dobrane towarzystwo. Ceny zniżone. Udzielanie lekcji prywatnych.

PRACOWNIA Ubiorów Damskich, Towarowa 3, przyjmuje zapisy na kurs [illegible] strzyni Ada Jasińska.

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21. J. Blacha.

[illegible] udziela [illegible] na nauczycielka (dyplom uniwersytetu paryskiego) Będzin, Kołłątaja 43, mieszkanie Dr. Tarasiejskiego, tel. 496.

POSADY i PRACE

POTRZEBNI: sprzedawczynie, sprzedawcy domowi na pensję 50 do 200 miesięcznie i prowizję. Poniedziałki, wtorki. Sosnowiec F-ma „Hel" Targowa 11.

PRZYJMIE ucznia zakład fryzjerski damsko - męski. Sosnowiec Nowopogońska 34, Morak.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do stolarza. Sosnowiec, Feliksa Perla 11.

PRASOWACZKĘ - sztywniarkę tylko pierwszorzędną siłę, przyjmą zakłady pralnicze „Z. U. S." Bloki — Pogoń

POSZUKUJEMY maszynistki — biuralistki, również chłopców biurowych. Kaucja wymagana. Oferty kierować „Expres Zagłębia" Będzin pod „Egzystencja".

POTRZEBNE panienki do pracy. Zgłoszenia Modrzejowska 18 fabryka Kapeluszy Sosnowiec, M. Konrajch.

POTRZEBNA zdolna krawcowa. Legjonów 16, Zarzecka.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na dokończenie praktyki. Zakład fryzjerski Sosnowiec, Sienkiewicza 4.

SŁUŻĄCE, kucharki, pokojowe, bony, bufetowe z dobremi świadectwami poleca — poszukuje Biuro Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 9-37, czynne od 12 — 18.

POSZUKUJĘ szewców na robotę damską, pierwszeństwo chałupnicy i żonaci. Wiadomość: „Expres" Będzin.

POTRZEBNA dziewczyna przychodnia do dziecka. Jagiellońska 3 m. 8 od godziny 4 — 5.

POSZUKUJE inteligentnych agentów (tek) do pracy oraz zastępców na terenie woj. Kieleckiego i Śląskiego do sprzedaży. Nowość dotychczas niewidziana. Potrzebna w każdym domu. — Zgłoszenia piśmienne lub osobiste Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 10 — 6 wieczorem.

PRACA biurowa za wypożyczenie małej sumy. Oferty kierować administracja „pod „Praca".

MŁODA osoba zna dobrze gospodarstwo domowe poszukuje pracy u samotnego pana. Zgłoszenia filja „Expresu" Kazimierz pod „Janina".

POSZUKUJĘ posady księgowego względnie korespondenta. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do „Expresu" w Dąbrowie pod „10 J. S."

DOBRA manicurzystka z początkami ondulacji poszukuje posady. Oferty proszę kierować Hlawski, Sosnowiec pod „Janina".

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia przy ul. **Piłsudskiego 55 nadający** się na wszystko.

LOKAL po pralni nadający się na każdy interes do wynajęcia. Wiadomość: administracja „Expresu".

MIESZKANIA w Dąbrowie Górniczej poszukuję. Adresy proszę składać filja w Dąbrowie pod „Poszukuje".

2 POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem, wykwintnie umeblowane do sprzedania. Adres w administracji „Expresu Zagłębia". Tylko dla zamożnych.

Lokale

nadające się na składy, magazyny, warsztaty, fabrykę lub tp. przy ul. 1-go Maja 25 tuż przy Halach Targowych do wynajęcia. Wiadomość: tel. 11-41 w godzinach 1—3 popołudniu.

SAMOTNY poszukuje w centrum Sosnowca pokoju umeblowanego lub nie, możliwie z wygodami, z niekrępującem wejściem, od 1. 10. br. Zgłoszenia: kierownik Elster, Urząd Skarbowy.

DO wynajęcia sklep z mieszkaniem w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 124. Wiadomość tamże u p. Kazoń.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 3 pokoi najchętniej w okolicy ul. Piłsudskiego. Przy wpłacie zgóry. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „AB".

SKLEP z mieszkaniem ewentualnie jako mieszkanie wynajmę. Florjańska 10, gospodarz.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panów — 2 panie. Daleka 2 m. 3 od 4-ej.

GARAŻE z kanałami, nadające się na warsztaty, magazyny oraz szopa do wynajęcia. Sosnowiec, Stara 3.

LOKAL z piecem na fabrykację mydła, świec, octu, cukierków lub wędzarnię śledzi, tanio do wynajęcia. Oferty „Expres" Sosnowiec pod „Lokal".

POKÓJ kawalerski do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, Sielecka 53.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami, oraz pokój przy rodzinie, do wynajęcia, Reymonta 10.

MIESZKANIE frontowe 3—4 pokojowe z kuchnią, najwyżej 2 piętro, przy pryncypalnej ulicy śródmieścia Sosnowca poszukiwane. Zgłoszenia „Doktór" administracja „Expresu".

POKOIK z piecem kuchennym do wynajęcia. Sosnowiec, Wiejska 18, gospodarz.

Kupno i sprzedaż.

Maszyne

do szycia gabinetową z 4 szufladami i bębenkową zwykłą sprzedam tanio, używaną bębenkową za 160 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 m. 33, Harlak.

DOM murowany piętrowy, 24 lokatorów i 6 morgów ziemi obok stacji kolejowej z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość u gospodarza Stanisława Zenderowskiego, Myszków, Narutowicza.

OWOCARNIA do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administracji.

SPRZEDAM gramofon lub zamienię na rower. Środulka, Piotrkowska 5. Filarski.

W SOSNWCU niedaleko śródmieściu poszukuje parceli budowlanej około 30 — 40 prętów. Kupię za gotówkę. Wyczerpujące oferty składać do Redakcji pod litery „N. C.".

KAFLE, posadzki, płyty ścienne, kołki masarskie, cegłę szamotową sprzedaje tanio Kaflarnia, Zawiercie, Blanowska 45.

OKAZYJNIE sprzedam auto 4-osobowe w najlepszym stanie marki „Pierot" Częstochowa, Warszawska 118, Krauze.

OKAZJA. Dwupiętrowy dom do sprzedania. Sosnowiec, Grochowa 3, Kazimierz Zimny.

HARMONJA stolikowa do sprzedania bardzo tanio. Sosnowiec, Robotnicza 25, Zieliński.

MASZYNĘ Singera bębenkową damską, sprzedam. Wiadomość u dozorcy, Sienkiewicza nr. 6.

MOTOREK elektryczny, półkonny kupię. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Motorek".

PIWIARNIA do sprzedania wraz z bilardem w bardzo dobrym punkcie, istniejąca kilka lat. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

KUPIĘ dwa łóżka i dziecinne w dobrym stanie. Wiadomość „Expres" Będzin.

Otomanę

Dywanowa, materace, kozetki, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, 1 Maja 14. Tomczyk.

SPRZEDAM plac przy ulicy przedłużenie Sienkiewicza na dogodnych warunkach. Wiadomość Dąbrowa, Szkolna 30, Bednarczyk.

Z POWODU zmiany stosunków familijnych do sprzedania dobrze prosperująca kawiarnia z wyszynkiem piwa, miodu i wina, kompletne urządzenie, 6 ubikacji, 3 bilardy liczna klientela. Wiadomość biuro „Pomoc" Dąbrowa Górnicza, Krótka 3.

HARMONJE okazyjnie po cenach niskich, pedałowe Stamirowskiego, ręczne trzech rzędowe, półtonowe sprzedaje, zamieniam, reperuje, stolikowe od 200 zł. Sosnowiec, Narutowicza 38. Rutkowski.

DO sprzedania harmonje stoliczkowa 3-ch głosowa znanej firmy Kubackiego. Wiadomość Czeladź, Milowicka 85, mieszkania 4.

SPRZEDAM kilka niemalowanych trumien i 2 warsztaty stolarskie. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

KUPIĘ sklep kolon. - spoż. Adresy do administracji pod „44".

SPRZEDAM okazyjnie szafę. Sosnowiec, Barbary 8, mieszkania 1.

SKLEP spożywczy z towarem i mieszkaniem sprzedam tanio. Wiadomość „Expres".

MASZYNĘ do szycia worków i plandek „Singera" prawie nową, sprzedam. — Swobodna 4.

SPRZEDAM auto „Ford" limuzyna 4 osobowe. Sielecka 13, Sosnowiec.

SPRZEDAM maszynę do gilz, rys, maszynę, nożyce do tektury. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM kredens, stół, żyrandol. Legjonów 16, Zarzecka.

DO sprzedania magiel. Czeladź, Będzińska nr. 6.

SPRZEDAŻ placu 42 pręty. Pogoń, Będzińska 12.

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Adresy podać do administracji „Expresu" pod „Urządzenie".

PLAC 80 prętów przy ul. Dziewiczej sprzedam. Wiadomość Dziewicza 11 mieszk. 21, III piętro.

HARMONJA stoliczkowa w dobrym stanie do sprzedania. Staszica 23, Węgrzyn.

WAPNO

palone, grube, wysokodajne polecają: Wapienniki „BRYNICA" w Czeladzi, telefon 20.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, drut zwykły i kolczasty, tregry i żelazo na anteny, oraz wszelkie żelazo do użytku. Poleca po cenach najniższych skład starego żelaza Welnera w Będzinie, ul. Modrzejowska 82.

SKLEP galanteryjny z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w administracji.

MASZYNĘ „Singera", krzesła, stół sprzedam za bardzo niską cenę. Dąbrowa, Łukasińskiego 16 m. 5.

DO sprzedania dwie platformy, bryczka i furgon piekarski. Dąbrowa, Kościuszki 17.

DOM do sprzedania (6 ubikacyj) dwa chlewy, stodoła i 120 prętów placu. — Cena 3 tysiące złotych. Wiadomość Olkusz, wieś Pomorzany, Wójcik Piotr.

PARCELE przy tramwaju w Sosnowcu 80 zł. za pręt sprzedam. Wiadomość Marjacka 2 m. 3 od 5 — 7 popołudniu.

HARMONJE Stamirowskiego 12 basów sprzedam lub zamienię na rower, przyjmuje reperacje i wykonywam nowe na zamówienia. Budniewski, Zawiercie, Południowa 7.

SPRZEDAM maszynę do szycia dobrze szyjącą za 70 zł., szafę i rower damski okazyjnie Jęzor obok Niwki. Cebrat.

ORKIESTRJON, szafę sprzedam lub zamienię na bilard. Będzin, Modrzejowska 63. Restauracja.

HARMONJA trzech rzędowa do sprzedania, silny ton. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 7 u dozorcy.

INTERES rzeźniczy sprzedam z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Strzemieszyce, Warszawska 19.

SZAFĘ, łóżka ciemne, kredens, patefon, sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

ŁÓŻKA i różne meble tanio do sprzedania. Będzin, Hotel Bristol.

SPRZEDAM fabrykę do wyrobu gilz bardzo tanio, względnie przyjmę spólnika z gotówką zł. 2.500. Wiadomość: Szewska 8, Żak.

Książki

używane szkolne i powieściowe nabywa od starszych księgarnia „Polonja".

WIELKA SENSACJA!!! Celem rozpowszechnienia naszych wyrobów postanowiliśmy wysłać komplety najniezbędniejszych towarów za bezcen. Tylko za **zł. 11.45** wysyłamy: 3 metry kortu dobrego „Angle" na ubranie męskie, 1 koszula męska trykotowa dobra lub 1 parę kalesonów trykotowych, 3 pary skarpetek męskich dobrych, 3 ręczniki kąpielowe, 3 chusteczki do nosa i 1 krawat jedwabny. Towar wysyłamy za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. Adresować: F-ma: „H. Eljasz" Łódź, skrzynka pocztowa 397.

APARAT kinowy systemu „Ernemann Werke" nowy i kasa pancerna sprzeda razaz. Sosnowiec, Kołłątaja 11, dozorca wskaże.

RADJOTECHNIK uselektywnia radjo aparaty, przerabia do sieci, reperacja anten, słuchawek, głośników, akumulatorów, porady bezpłatne. Będzin, Sobieskiego 13, Piwowarczyk.

STOLARSKĄ pracownię, maszyny elektryczne, całe urządzenie sprzedam okazyjnie. Dekierta 6, Filip.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

JÓZEF CZERSKI zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin.

JÓZEF ŻABÓWKA zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

WILCZYŃSKI BOLESŁAW zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Sosnowiec, prawo jazdy szoferskie cywilne i wojskowe, książkę rejestracyjną samochodów Stanisława Kowalika Śl. 9954. Zwrot za wynagrodzeniem do najbliższego komisarjatu.

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód osobisty wydany przez magistrat w Kielcach na nazwisko Cukier Symcha Icek.

IWAŃSKA ADELA zgubiła kartę redukcyjną, wydaną przez Kopalnię Czeladź.

ZGUBIONO weksel na zł. 48.60 pł. 15/1 1933 r. na zlecenie p. P. Silbersteina, unieważnia się. Robert Haka Studzionka

HENRYK BŁASZCZYK zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez magistrat m. Czeladzi oraz kartę rowerową.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych wydaną w Kielcach na nazwisko Makowski Czesław.

W ZĄBKOWICACH na stacji skradziono mi papiery czeladnicze, wydane przez Cech rzeźniczy w Dąbrowie, książkę wojskową, 4 zaświadczenia wydane przez majstrów rzeźniczych. Tadeusz Szczupider.

ŻABICKA BRONISŁAWA zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu, którą unieważnia.

STANISŁAW WESOŁOWSKI unieważnia zgubiony weksel na zł. 500.— wystawiony przez Piotra Szybeskiego.

[illegible]EFOWI NEUGEBAUEROWI w Będzinie skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin i legitymację służbową nr. 118, wydaną przez Izbę Skarbową w Kielcach.

JÓZEF DYKTYŃSKI zgubił kontramarkę nr. [illegible], wydaną przez Gwarectwo Hr. Renard.

DUSZA BRONISŁAW zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu, którą unieważnia.

ZYGMUNT KAWKA zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

Matrymonjalne.

WDOWIEC z trojgiem dzieci posiadający dom poszukuje wdowy lub panny od 30 do 35 lat z gotówką. Cel matrymonjalny. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

WDOWIEC samotny wiek średni, pozna wdówkę, starszą pannę zgrabną, inteligentną, średniej tuszy i wzrostu nie bardzo biedną. Oferty „Expres Zagłębia" Sosnowiec pod „Fachowiec".

RÓŻNE

Duża nagroda

Kto dopomoże odnaleźć pieska małego Kundelka, szaro - żółtego, podgarle łapki białe, wabi się „Amorek", zaginął 4-go września. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Krajewski.

INSTALUJEMY urządzenia alarmowe najnowszym systemem. Informuje Władysław Ulmann, Ząbkowice, Nowa Kolonja.

TAPICER i dekorator zamieszkały przy ul. F. Perla nr. 1 m. 26 przyjmuje reperacje, obstalunki po bardzo niskich cenach.

WSZELKIE prace futrzane wykonywuje zakład kuśnierski Dąbrowa, ul. Sobieskiego 17. Tel. 3-29.

ANNA KAPA zamieszkująca stale w Warszawie, obecnie bawiąca chwilowo w Dąbrowie Górniczej, ul. Zielona 6 m. 8 prosi Agnieszkę Jagiełłównę (nazwisko panieńskie) lat 50 — 55 pochodzącą ze wsi Kawęczyn, powiat jędrzejowski, woj. kieleckie o zobaczenie się z nią w Dąbrowie.

OBIADY domowe z 3-ch dań od 80 gr. 1-go Maja 13 m. 1 — Sosnowiec.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

ZAMIENIAM wypalone lampki elektryczne na nowe za dopłatą. Sosnowiec, 1 Maja 28 w podwórzu.

BIURO próśb i Szkoła pisania na maszynach Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, pisze wszelkiego rodzaju prośby i uczy pisać na maszynach.

ZA długi żony ze Sewerynów Wiktorji Kruszyńskiej nie odpowiadam. Jan Kruszyński, Dąbrowa.

WSPÓLNIKA przyjmę z kapitałem 3—5000 zł. z współpracą lub bez, celem powiększenia interesu. Łaskawe zgłoszenia administracja „Wspólnik".

SZATNIA I BUFET w teatrze miejskim do wydzierżawienia. Bliższe szczegóły w kancelarji teatru.

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy. Sklep Molickiego. Sosnowiec wprost Dworca.

POSZUKUJĘ spólnika do biura. Znajomość pisania na maszynie oraz 250 zł. wymagane. Oferty „Nr. 299", filja „Expresu" Zawiercie.

BOGATO zaopatrzona w nowości pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11, będzie otwarta 25 września.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski